

czas powo- jenny	73–111 po n. Chr.	monety rzymskiego garnizonu, niektóre przebudowy	Solinus 35, 12
okres bizan- tyjski	5–6 w. po n. Chr.	kaplica, cele mnichów	Vita Euthymii 11
okres arabski	ok. r. 700 po n. Chr.		Ravennas Anonim

*Wiedeń**Ks. NORBERT MENDECKI*

KOMENTARZE – REFLEKSJE – MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

Małgorzata Bedyche**JEROZOLIMA W PRZEPOWIADANIU TRITO-IZAJASZA**

Jerozolima stanowiła, od czasów zdobycia jej przez króla Dawida, miasto o szczególnie doniosłym znaczeniu dla Izraela. Była przez wieki ważnym ośrodkiem administracyjnym, politycznym, handlowym, kulturalnym, naukowym, lecz nade wszystko pozostawała miejscem, ku któremu wznosiły się oczy pobożnych Żydów – centrum kultu.

W judaistycznej tradycji myślenia o Mieście zadziwia niezwykłość przywiązania. Poczucie więzi z Syjonem nie wynika jednak z przyczyn geograficznych czy historycznych. Racją, dla której ukochano ten skrawek ziemi, jest fascynująca tajemnica obecności JEDYNEGO BOGA JAHWE, przebywającego w swej świątyni. To właśnie wybór Najwyższego uczynił z Jerozolimy „podnózek stóp Jego”, obszar święty. Prawda ta dała asumpt ku temu, by ten zwykły w fizycznym wymiarze gród stał się podstawą do wysnuwania pociągających koncepcji teologicznych i miejscem ważnych zdarzeń w aspekcie zbawczym.

Widzenie miasta Dawidowego ulegało przez wieki pewnym ewolucjom, dostrzegano coraz większe bogactwo skojarzeń, znaków, symboli, których punkt wyjścia stanowiła stolica Wiernego Izraela.

Warto przytoczyć tu trzy terminy ewokujące tak wielu znaczeń, a stanowiące trzon wszelkich refleksji o Jerozolimie prezentowanych przez autorów biblijnych. Są to określenia: Miasto, Miasto Święte, Niebieskie Jeruzalem. One to wraz z historiozoficzną koncepcją pielgrzymki narodów i pokoleń do centrum religijnego świata – Nowej Jerozolimy, są podejmowane przez pisarzy starotestamentowych, a w szczególności przez proroków.

W tym nurcie mieści się również autor, czy autorzy, trzeciej części księgi Izajasza. Stwierdzić można, iż obok zasad prawdziwego postu, żywej pobożności, właśnie tematyka odnowionej oraz eschatologicznej Jerozolimy jest szczególnie bliska sercu tego proroka. Tworzy on przejmujący obraz Nowego Miasta, pełnego światła, chwały Bożej, grodu zasobnego, przyjmującego w dani od obcych narodów ich bogactwa. To wizja chwalebного powrotu synów i córek narodu wybranego, którzy podążają ku ukochanej stolicy. Marsz ów jest jednakże wezwaniem dla wszystkich ludów ziemi, a Jerozolima już pocieszona pomnażać ma przez to swą i tak wspaniałą godność. Bardziej szczegółową całość tego obrazu przedstawimy poniżej wykazując przeświadczenie, iż warto zagłębić się w myśli proroków o Jerozolimie, w myśli autorów nowotestamentalnych, gdyż dla nas to obrazy ważne, pociągające, bo i my, jak podaje List do Hebrajczyków: „Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjść” (13, 14).

Fakt, iż stolica Izraelitów nigdy nie była traktowana jak zwykłe miasto, jest powszechnie znany. Sprawiało to owo wszechobecne, a zarazem nierozzerwalne przenikanie się pierwiastka rzeczywistości, fizyczności z elementem duchowym, Bożym. Przytoczone przez nas określenia podtrzymują to stwierdzenie pozwalając podziwiać niecodzienną pojęć, jakimi obdarza święte miasto Trito-Izajasz. Ich bogactwo daje się odczuć nawet na tle tego, co o Jerozolimie pisze Proto-Izajasz, czy tak utalentowany autor jak Deutero-Izajasz. Oczywiście, niektóre określenia stosowane są przez licznych, pozostałych pisarzy biblijnych i przynależą w sposób szczególny do izraelskiej tradycji, myślimy przede wszystkim o terminach: Jerozolima, Jeruzalem, Syjon, Miasto Święte. Przyjrzyjmy się jednak pojęciom, które nie są aż tak pospolite. W pierwszych dwóch częściach księgi zauważamy ich kilka. Oto one: „Córa Syjonu” (1,8; 10,32; 16,1; 37,22), „nierządnicą” (1,21), „Gród Sprawiedliwy” (1,26), „Miasto Wierności” (1,26), „góra Jahwe” (2,3), „Dom Boga Jakuba” (2,3), „Uruel” (29,1n), „niepłodna” (54,1). Z określeniami Trito-Izajasza pokrywają się tylko terminy: „Córa Syjonu” (u Trito-Izajasza dokładnie Córa Syjońska 62,11) i „nierządnicą” (57,3). Reszta pojęć, choć niezbyt oryginalna na tle Starego Testamentu, porusza swym bogactwem oraz liczebnością w porównaniu z pozostałą częścią Izajaszowego dzieła. Za-

uważmy różnorodność skojarzeń, znaczeń ewokowanych przez zaprezentowane terminy:

- opieka Boża, troska, przywiązanie oraz miłość rodzicielska są podkreślone w pojęciach: „miasto nie opuszczone” i „Córa Syjońska”;

- odkrycie Jerozolimy jako szczególnej własności Jahwe, miejsca obdarzonego szczęściem połączenia miłosnymi więzami z Najwyższym dają określenia: „Moja Święta Góra”, „Syjon Świętego Izraelowego” „dom mój”, „moje święte miejsce”, „moje «w niej» upodobanie”, „Miasto Pana”, „Oblubienica”;

- podkreślenie godności, świętości miasta postrzegamy w terminach; „królewski diadem”, „prześliczna korona”, „two stolica święta i wspaniała”, „stolica wieczna”, „miejsce wzniosłe i święte”;

- piękno, podkreślenie niezwykłości, drogocенności, godności wśród innych miast świata ukazują pojęcia: „prześliczna korona”, „przedmiot chwały na ziemi”;

- szczególną dogodność życia modlitwy, jej powszechność w mieście Boga przekazują określenia: „dom modlitwy”, „dom modlitwy dla wszystkich narodów”.

Nie sposób nie zauważyć negatywnych terminów występujących u Trita-Izajasza. Określenia: „porzucona”, „wiedźma”, „wiarołomna” czy „nierządnicą” odnoszą się do Jerozolimy, lecz nie podważają świętości, godności, wierności miejsca oddanego Jahwe, miasta wybranego. Podsuwają nam one jedynie myśl o niegodziwości, braku przestrzegania zasad moralnych, wiarołomstwie, odsunięciu się od Boga ludu zamieszkującego miejsce, które wybrał i wywyższył Jahwe. Przedstawiają porzucenie miasta przez Tego, któremu nie dochowano wiary, od którego się odwrócono w pysze i niegodziwości. Stąd wniosek, iż zła, bezbożna może być tylko społeczność Jerozolimy. Miasto jest zaś na zawsze miejscem świętym, wybranym, rzeczywistością pozytywną, terenem poświęconym Jahwe, obszarem Jego szczególnej troski i miłości.

Nie jest rzeczą prostą w oparciu o tekst Iz 56–66 przedstawić konkretny i całościowy obraz budowanej Jerozolimy. Trudność ta wynika z faktu, iż takiego kompletnego wyobrażenia Trita-Izajasz nie daje, stąd postaramy się dokonać możliwej rekonstrukcji, wspomagani dodatkowo odpowiednimi fragmentami z ksiąg proroków Ezechiela i Deutero-Izajasza. Nasza konstrukcja będzie rzeczywistością nader złożoną i do końca niejednoznaczną, co wynika z przyjętej przez Trita-Izajasza koncepcji teologicznej. Mamy bowiem świadomość, że nie było zamiarem autora natchnionego przekazanie dokładnego planu urbanistycznego nowego Jeruzalem. Zawsze bowiem zauważalne jest owo przeplatanie się dwu płaszczyzn: jednej, która dotyczy rzeczywistości odbudowy stolicy narodu wybranego i dru-

giej, przekazującej prawdę o kształcie nowej, eschatologicznej Jerozolimy. Ten drugi twór będący rzeczywistością duchową, wymyka się potrzebie konkretności, „fizyczności” w przedstawieniu wyglądu Miasta.

Tam, gdzie to, co duchowe, miesza się z tym, co materialne, trudne jest definitywne rozdzielenie obu sfer bez zubożenia każdej z nich. Stąd nie należy się dziwić, iż zwykłe określenia ewokują czasem zgoła nieurbanistyczne wnioski. Powygnaniowe Jeruzalem umieszczone będzie w tym samym miejscu, w którym trwało przez wieki, na Górze Świętej (56,7; 57,13), w miejscu wybranym przez Jahwe. Rekonstrukcja będzie się jednak odbywać nie na bazie istniejących pozostałości, lecz jakby zupełnie od nowa. Pisze prorok: „Jeruzalem stało się pustkowie” (64,9), trzeba więc na nowo pobudzić to niegdyś ludne i gwarne miejsce do życia. Wiąże się z tym smutek, ale i radość. Smutek, bo wieki trwania wspaniałego miasta nie są już widoczne, zabudowa uległa zniszczeniu, a radość dlatego, że będzie można uczynić Jerozolimę jeszcze piękniejszą, bogatszą, znaczącą. Również miejsce kultu, „Świątynia nasza, święta i wspaniała, /w której chwalili Cię nasi przodkowie, /stała się pastwą ognia, /i wszystko co nam było najdroższe, /legło w gruzach” (64,10). Tak skarżą się Izraelici na wspomnienie centralnego punktu w miście Boga. Jego odbudowa stanie się zadaniem priorytetowym.

Prorok w swej wizji widzi zbliżające się statki, które oprócz synów Izraela wiozą skarby, materiały do budowy Miasta, zresztą przybywać one będą również drogą lądową: „...napłynie do ciebie bogactwo /morza/, skarby obcych ludów przybędą do ciebie. /Zapełni cię mnóstwo karawan wielbłądów,/.../ Z Szeby wszyscy przybędą,/ przyniosą złoto i wonne kadzidło”. (60,4). Dopływ obcych dóbr będzie stały, zwiastujący nieustanną pomyślność: „– Oto skieruje na nią dobrobyt jak strumień...” (66,12). Godność, znaczenie miasta, wznoszącej się w jego centrum świątyni będą podkreślane przez budulec użyty do ich budowy. Deutero-Izajasz widzi to w sposób następujący: „Oto Ja twe kamienie na diamentach osadzę, /a fundamenty twoje na szafirach! /Blanki twych baszt wykonam z rubinów /a twoje bramy z kryształów /i wszystkie twe mury z drogich kamieni” (54,11–12). Trito-Izajasz zaś pisze: „Przybędzie do ciebie wspaniałość Libanu, /wraz z cyprysami, wiązem i bukszpanem, /by przyozdobić teren mej świątyni /.../ Zamiast miedzi rozkażę nanieść [ci] złota, /zamiast żelaza – każę przynieść srebra, /drzewo zastąpię miedzią, /a kamienie żelazem” (60,13–17). Tekst ostatni w sposób istotny stanowi podkreślenie faktu, iż przyszłe miasto będzie w stanie olśnić swą wspaniałością wszystkich, gdyż zbudowane będzie z materiałów o wiele lepszych, mocniejszych i wspanialszych niż te dawniejsze.

Tworzenie nowej Jerozolimy przypadnie w udziale wielu ludziom, nie będzie to jedynie sprawa narodu wybranego. Prorok przepowiada: „Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą na twoje usługi” (60,10). Święte miasto Izraela zostanie centralnym punktem świata, którego znaczenie i piękno przewyższy znaczenie i prestiż jakiegokolwiek innego miejsca na ziemi. Tak wielkie wywyższenie spotka Jerozolimę również z powodu szczególnego jej budowniczego, jakim jest Jahwe, o czym wspomina Iz 62,5: „Bo jak dziewicę poślubia młodzieniec, tak ciebie poślubi Ten, który cię zbudował”.

Miejscem Jego przebywania będzie nowa świątynia, której wielkość będzie musiała sprostać ogromnej liczbie napływających do niej ludów, gdyż: „...Dom mój «Domem modlitwy dla wszystkich narodów» będzie nazwany!” (56,7). Ołtarz tego przybytku stanie się miejscem składania żertwy ofiarniczej ludów świata: „Ich całopalenia i krwawe ofiary miłe mi będą na moim ołtarzu” (56,7). Cechą charakterystyczną przyszłego miasta staną się otwarte bramy: „A bramy twoje wciąż będą roztwarte, we dnie ani w nocy nie będą zamknięte, by można było wnosić do ciebie skarby narodów, pod przewodnictwem królów” (60,11).

Jerozolima stanie się za sprawą Jahwe miastem światła, nieustającej jasności. Nie będą dotyczyć jej zwykłe zjawiska fizyczne. Potrzeba wyróżniania dnia i nocy zniknie w momencie, gdy Jahwe zamieszka na stałe w swoim mieście, rozjaśniając je swoją chwałą. Oto jak opisuje to prorok: „Słońce nie będzie już dłużej twoją światłością za dnia, ni jasność księżyca wśród nocy nie będzie ci świecić. Bo Jahwe będzie twą wieczną Światłością i Bóg twój – twą lśniąca ozdoba” (60,19). Jerozolima to Miasto – Latarnia wskazujące ludziom drogę ku Jahwe, jednemu Bogu. Oświeclenie mroków świata jest zadaniem tego miejsca przeznaczonego na powstanie i ożywienie wiary mieszkańców ziemi, „Ba oto ciemność zaległa ziemię i mrok otula narody. Ale nad tobą wschodzi blask Jahwe i Jego chwała widnieje nad tobą! I obce narody podążą do twojej światłości, a monarchowie – do blasku twego wschodu” (60,2-3).

U Izajasza 56-66, oprócz pomniejszych tekstów, świętego miasta dotyczą głównie rozdziały 60-62 i one przede wszystkim staną się ośrodkiem naszego zainteresowania. Od pierwszych wersów rozdz. 60 wzywana jest upersonifikowana Jerozolima, ukazana jako matka w żalobie odnajdująca własne dzieci lub opuszczona małżonka znajdującą swego Odkupiciela. Prorok zwraca się do niej z żądaniem, by nie tylko dała się oświecić, lecz sama była światłem. Ową jasność powoduje Jahwe opromieniający Jerozolimę swą chwałą. Wśród mroków zła, ignorancji pokrywających świat, zjawia się intensywne światło Boga okalające Miasto-Latarnię.

Syjon stanie się „światłością narodów”, ku której podążą wszystkie ludy, ich królowie. W tej pielgrzymce będą szli synowie Izraela, jego córki niesione na rękach dawnych prześladowców. Widząc to Miasto-Matka dozna wzruszenia, „rozszerzy się”, by przyciągnąć nie tylko własne potomstwo, lecz również bogactwa narodów. Napłyną one ze wszystkich stron świata. Cudzoziemcy nie ograniczą się tylko do złożenia darów, ich rękoma zostanie odbudowane nowe Jeruzalem, oni wraz ze swymi władcami oddadzą się na służbę świętemu miastu, a mieszkańcy Jerozolimy ujrzą w tym fakcie dowód czułości i życzliwości Jahwe. Ze względu na nieustannie dążący ku miastu tłum, bramy nie będą zamykane, co świadczy pośrednio o poczuciu bezpieczeństwa, jakie jest udziałem żyjących na Syjonie. Przebywanie tam Jahwe jest magnesem przyciągającym wielonarodowe tłumy ku Górze, i jak Jerozolima przypadła do stóp Boga, tak ludy ziemi przybywają do bram miasta. A są nimi ci sami, którzy poprzednio przyczyniali się do cierpień stolicy Izraela. Dopiero odkrycie w dziejach tego miasta nieustających interwencji Boga, spowodowało odstąpienie ich od uciskania Jerozolimy (60,14). Do niedawna wyszydzana, dzięki obecności i działaniu Jahwe kształtowana jest na dumę wieków, wspaniałe dzieło Najwyższego.

Zmiana wyglądu miasta, zastosowanie cenniejszych kruszców do budowy świątyni będzie czymś istotnym, większe jeszcze jednak znaczenie mieć będzie odmiana w relacjach międzyludzkich. Oto zamiast nienawiści ku obcym, zapanuje pokój, w miejsce dyktatur nastanie sprawiedliwość. Nie spotka się już tam przemocy i spustoszenia, lecz mury otrzymają nazwę «Ocalenie», bramy «chwała» (60,17-18). A nad wszystkim będzie jaśniał Bóg dający światłość tłumiącą przemienność dnia i nocy, mnożący zastępy posłusznych Panu.

W rozdz. 61 prorok oświadcza, iż czas zmiany ciężkiej sytuacji jest bliski, oto zbliża się okres łaski i miłosierdzia dla tych, którzy dochowali wierności Bogu Izraela. Nastanie jeszcze dla Syjonu radość, obfitość dóbr, odrodzenie moralne, naród wybrany będzie mógł jeszcze gorliwiej oddać się na wyłączną służbę Panu. Stanie się duchowym przewodnikiem przeżywszy tak wiele klęsk, cierpień, zniewoleń.

Kolejny rozdział przynosi następny obraz nowego Syjonu, chwałę mesjańskiej Jerozolimy. Jej zbawienie rozświetli mroki świata, chwała dotrze do wszystkich krańców ziemi. Zbawienie i chwała oglądane będą przez liczne narody, ich władców (62,2). Jahwe nada miastu nowe imię, stanie się ono w Jego rękach „wspaniałą koroną”, „królewskim diademem”. Pomiędzy Bogiem a narodem wybranym zaistnieje na powrót więź unikalna, szczególna, oblubieńcza: „Bo jak dziewicę poślubia młodzieniec – tak ciebie poślubia Ten, który cię

zbudował. Jak oblubieniec raduje się swą oblubienicą – tak Bóg twój radować się będzie tobą!” (62,5). Wiersz 6 i dalsze przynoszą wyjawioną w sposób poetycki tęsknotę za definitywną odbudową miasta, prośbę w tej intencji zanoszoną do Jahwe. Oto powracający do bram Jerozolimy stanowią swoistą nagrodę dla Syjonu za doznane krzywdy, lud ten osiągnął nową godność: „«Ludem świętym» nazywać ich będą, /«odkupionymi [«przez»] Jahwe»”. (62,12). Święte miasto zostanie nazwane: „Poszukiwanym”, „Miastem nie opuszczonym”.

Trito-Izajasz wieści Boga – Twórcę nowych niebios i nowej ziemi porządku zbawienia, ery mesjańskiej. Owocami tej sytuacji będą: długie życie, radość, czerpanie z owoców własnej pracy, wysłuchiwanie modłów oraz pokój. Nowe stanie się też Jeruzalem, w którym smutek już nie zagości, ale trwać będą błogosławieństwo, długowieczność, dostatnie życie, harmonia wśród wszelkich stworzeń, odwrócenie się od zła. Myśl ta kontynuowana jest w rozdziale 66, w którym podkreśla się majestat, wszechmocność Jahwe. Podjęty jest również sposób przebywania Boga w świątyni, w której „mieszka” On na sposób duchowy. Nie jest więc w ostatecznym rozrachunku najważniejszą sprawą odbudowa świątyni jako rzeczywistości fizycznej, lecz istotniejsze wydaje się wewnętrzne nastawienie człowieka ku Bogu, pokora względem Niego, szacunek religijny. Daremne okazały się składane ofiary, jeśli życie pełne jest zbrodni i bałwochwaltwa, karą za to są rozmaite klęski spadające na niewiernych. Obok tej kategorii ludzi – Syjon, jako rodząca, wyda na świat liczne potomstwo, które ufać będzie swemu Bogu. Jerozolima, dobra matka troską otoczy swe dzieci, a Jahwe daruje im szczęście i dobrobyt. Ku Syjonowi podążą też obce ludy, aby oddać cześć Bogu Jedynemu, nie uczynią tego jednak same, ale przygotowane zostaną przez innych, których powołaniem będzie głoszenie wiary w Pana Izraela. Syjon na zawsze pozostanie duchowym centrum ziemi, ku któremu podążać będzie pielgrzymka ludów i pokoleń.

Z tego krótkiego oglądu głównych idei związanych z koncepcją Jerozolimy ujętą w trzeciej części księgi Izajasza, wynika jasno, iż widzenie to nie jest czymś odkrywczym, ale przydającym wiele blasku i bogactwa myśłom innych autorów staro- czy nowotestamentalnych. Miłość ku ziemskiej Jerozolimie nie pozwalała wielu z nich na oderwanie się ku sensom nadprzyrodzonym, zaowocowała też wieloma rozczarowaniami w historii Izraela. Również u Trito-Izajasza refleksja o Mieście Bożym spłotła dwa wymiary: teologiczny i rzeczywisty. Wizja tego proroka pełna wspaniałych obrazów przyszłej chwały Jerozolimy, jej piękna i godności, nie stanowi jednak, podkreślmy raz jeszcze, czegoś wyjątkowego. Nie jest jednak także zwykłym przejściem idei, lecz ubogaceniem myśli Deutero-Izajasza czy Ezechiela.

I na koniec dodajmy, iż oprócz prawdy o przemianie Jerozolimy, ukazuje się również owo niezwykle istotne dążenie ludzi i pokoleń, marsz ku centrum świata, miejscu przebywania Boga. Lecz nie o wędrowkę do miejsca na ziemi tu idzie. Ta pielgrzymka obejmuje całe życie człowieka, który powołany jest do nieustannej metanoi, aby stać się w końcu godnym wejścia do Bram Jeruzalem Niebiańskiego, by tam przebywać z Bogiem „twarzą w twarz” odtąd już na wieki.

Poznań

MAŁGORZATA BEDYCHE

Ks. Jerzy Chmiel

PISMO ŚWIĘTE W DUSZPASTERSTWIE. KOMENTARZ DO DOKUMENTU „INTERPRETACJA BIBLI W KOŚCIELE” (IV C 3)

Temat jak rzeka. Tyle już na ten temat napisano, że z lękiem przychodzi zbierać bibliografię. A jednocześnie jesteśmy jakby w punkcie wyjścia. Widocznie jest to temat, który ciągle wymaga nowego spojrzenia, choć wydaje się, że już wszystko powiedziano.

W niniejszym przedłożeniu¹ pragnę oprzeć się na schemacie podanym w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej *O interpretacji Biblii w Kościele* z 1993 r. (IV C 3), który traktując o posługiwaniu się Biblią w duszpasterstwie (dans le ministère pastoral) stanowi z kolei wykładnię soborowej konstytucji *Dei Verbum* (n. 24)². Dokument (który w dalszym ciągu będzie przytaczany przy pomocy sigłów: PKB) zwraca uwagę, że interpretacja zaleceń soborowych przybiera różne formy w zależności od rodzaju hermeneutyki stosowanego przez duszpasterzy.

¹ Komunikat ogłoszony na 34. sympozjum biblistów polskich w Radomiu w dniu 13. września 1996 r.

² Opieram się na oryginalnej wersji francuskiej *L'interprétation de la Bible dans l'Eglise*, Libreria Editrice Vaticana, Roma 1993. Por. również J. A. F i t z m y e r, *The Biblical Commission's. Document „The Interpretation of the Bible in the Church”. Text and Commentary* (Subsidia biblica 18), PIB, Roma 1995.